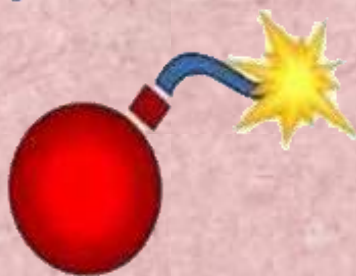


BUM!



Pisemko Szkoły Podstawowej w Węgorzynie

Nr 3
2017/2018

Polecane w grudniowym numerze!



Nadszedł już grudzień, a to oznacza, że święta Bożego Narodzenia zbliżają się wielkimi krokami!

W tym wydaniu gazetki chciałbym Wam zaproponować coś, co sprawi, że już teraz poczujecie magię świąt. Znajdziecie tu życzenia bożonarodzeniowe i noworoczne. Dowiedziecie się, co Wasi koledzy chcieliby dostać w prezencie od Świętego Mikołaja, a także przekonacie się, czy można odnaleźć jego ślady na biegunie północnym!

Poza tym polecam recenzję książki „Pypcie na języku” i filmu „Mikołaj w każdym z nas”. Z przyjemnością obejrzyjecie fotorelacje z wycieczek klasowych. W „Kąciku pupila” poznacie żółwia Bercię.

Jeżeli macie własne pomysły, które mogłyby być wykorzystane w gazetce, to piszcie na adres:

pisemkobum@wp.pl

Życzę wszystkim miłego czytania!





*Nasza redakcja była pośrednikiem
w wysyłaniu listów do Św. Mikołaja !*

Klasy trzecie piszą....

Kochany Święty Mikołaju!

Na wstępie mojego listu pozdrawiam Cię!
Mam na imię Julia, chodzę do klasy trzeciej i mieszkam w Ińsku. Cieszę się,
że piszę do Ciebie list. Bardzo dziękuję, że pamiętasz o mnie co roku. Przez cały
rok starałam się być grzeczna. Mam do Ciebie wielką prośbę, bardzo chciałabym
w tym roku dostać portfel i parasolkę.

Pozdrawiam Cię jeszcze raz i Twoje renifery. Ściskam mocno.

Julia

PS Zostawię ciasteczko i mleko dla Ciebie i dla reniferów

Drogi Mikołaju!

Chciałbym dostać od Ciebie małego kotka, z którego bym się bardzo
cieszył. Byłem w tym roku bardzo grzeczny.

Adaś

Drogi Święty Mikołaju!

Mam na imię Zuzia i mam 8 lat. Mieszkam w Węgorzynie z mamą i tatą. Przez cały rok starałam się być grzeczna. Mam do Ciebie prośbę. Bardzo lubię grać, więc chciałabym dostać grę „Twistem”. Będę bardzo szczęśliwa, jeśli sprawisz mi taki prezent.

Zuzia



Drogi Święty Mikołaju!

Nie chcę niczego dla siebie, ale chciałabym, aby inne dzieci, bardziej potrzebujące niż ja, dostały dużo zabawek, miłości i kochający dom.

Dobrusia

Drogi Święty Mikołaju!

Mam osiem lat i chodzę do trzeciej klasy. Mieszkam z rodzicami i z bratem w Węgorzynie. Przez cały rok byłam grzeczna i dobrze się uczyłam. W tym roku pod choinkę chciałabym dostać grę „Państwa - miasta” i grę na X-box „Lego Marwel”.

Pozdrawiam Cię serdecznie i czekam z utęsknieniem.

Ania

Drogi Święty Mikołaju!

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia, dlatego chciałabym prosić Cię o prezenty pod choinkę. Marzę o „Spin to sing”.

W tym roku starałam się być grzeczna. Dziękuję, że pamiętasz o mnie co roku. Pozdrawiam!

Oliwia

Drogi Mikołaju !

Spełnij prośby wszystkich dzieci, bo z pewnością obiecują Ci, że nie tylko w tym roku były grzeczne, ale też w następnych latach o to się postarają.

Redakcja



Dzieci wiersze piszą o... świętach !

Święta, święta już przybywają i śnieg witają.

Święty Mikołaju, bądź tu razem z nami

I znajdź też swoją paczkę w koszu z paczuszkami!

Kasia Doburzyńska, 3c

Dzieci bawią się śnieżkami,
A bałwan leży do góry nogami!

Paweł Krohn, 3c

Choinka ma bombeczki czerwone,
Niebieskie i różnokolorowe.
Dzieci te bombeczki powiesiły
bardzo się z tego cieszyły!

Hanna Mikanik, 3c

Mikołaj pędzi saniami
I przez komin się dostaje z prezentami!

Marcelina Bot, 3c

Dzisiaj choinkę ubieramy,
A jutro Mikołaj prezenty nam daje.
I wszyscy się cieszą dookoła,
I szkoła jest wesoła.

Michał Drabicki, 3c





Mikołaj przynosi prezenty dla grzecznych dzieci.

Ci, którzy dostają prezenty, wynagradzają się całym sercem.



Igor Skiba, 3c

Dziś przylecą Mikołaje

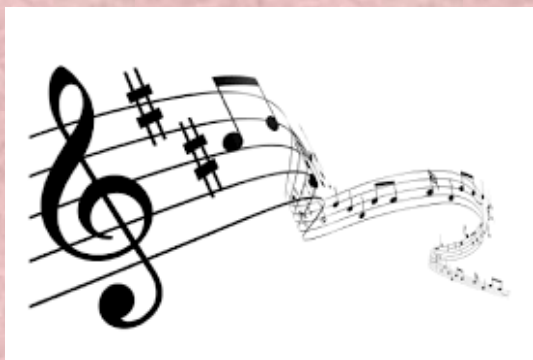
I jeden prezenty rozdaje!

Jedno z dzieci o psie marzy

I uśmiech nie zniknie z twarzy.

Marcelina Bot, 3c





Kto w szkole może zagrać kolędę na skrzypcach?

Moim zainteresowaniem jest muzyka, głównie gra na instrumentach i śpiew. Uczę się grać na skrzypcach i pianinie. Dodatkowo umiem grać na organach. Na lekcje skrzypiec jeżdżę do Szkoły Muzycznej w Nowogardzie trzy razy w tygodniu. Na lekcje pianina uczęszczam prywatnie. Na organach nauczyłam się grać sama. Moją przygodę z muzyką zaczęłam w wieku 10 lat. Niekiedy muzycy szybciej rozwijają swoje talenty, lecz ja odkryłam swoje powołanie trochę później.

Bardzo lubię w święta Bożego Narodzenia wykonywać na skrzypcach polskie kolędy. Widzę wtedy łzy wzruszenia w oczach moich najbliższych.

Roksana Grabarz



Mikołaj w każdym z nas

Klasa 4c i 5b pojechały na wycieczkę do kina Helios w Szczecinie. Uczniowie obejrzeli film (komedię) pt. „Mikołaj w każdym z nas”.

Wszyscy oczekiwali, że zobaczą jakąś nietypową, może jeszcze nieujętą w żadnym scenariuszu filmowym, opowieść bożonarodzeniową. W filmie przedstawiono historię pana Andersena, który był stolarzem i pragnął, aby w każdą Gwiazdkę zjawiał się

Święty Mikołaj. Główny bohater spotkał się ze Świętym Mikołajem oraz z jego rodziną.

Naszym zdaniem film nie był zbyt ciekawy, ponieważ już po drugiej scenie widzowie mogli odgadnąć, jakie będzie zakończenie. Należy docenić tylko to, że przedstawiono w nim magię świąt. Gdybyśmy miały przyznać punkty w skali od 0 do 10, ocenilibyśmy film na 4 .

Pola Warsz i Oliwia Brodzińska



Czy dr Agata Buchwał odnalazła w okolicach bieguna północnego ślady obecności Św. Mikołaja?



W naszej szkole gościliśmy osobę, która na co dzień zajmuje się badaniem obszarów polarnych. Dr Agata Buchwał jest naukowym pracownikiem Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu.

Redakcja: Reprezentuje Pani Zakład Badań Kriosfery UAM w Poznaniu. Czym się Pani zajmuje w ramach pracy w tej jednostce ?

Pani Buchwał: Kriosfera obejmuje swoim zasięgiem wszystkie te elementy środowiska geograficznego, które związane są z obecnością lodu. Chodzi tutaj nie tylko o lądolody i lodowce, ale również wieloletnią zmarzlinę (ang. *permafrost*) i procesy związane z oddziaływaniem lodu



na rzeźbę powierzchni Ziemi. Nasze badania koncentrują się zatem w obszarach występowania wszelkich form świata kriosfery, w tym szczególnie obszarów górskich i obszarów polarnych obu biegunów.

Redakcja: Kiedy szukaliśmy informacji o Pani pracy, odnaleźliśmy wiadomości na temat Pani zainteresowań. To polarystyka i dendrochronologia. Co te pojęcia oznaczają?

Pani Buchwał: Polarystyka to nauka obejmująca swoim zakresem wiele dziedzin (geografię, biologię, geofizykę) połączonych jednym wspólnym mianownikiem - obszarami polarnymi. To nauka zajmująca się badaniem terenów polarnych, zarówno tych związanych z Arktyką (tj. otoczeniem bieguna północnego), jak i z Antarktyką i Antarktydą (tj. otoczeniem bieguna południowego).

Dendrochronologia natomiast to nauka badająca słoje przyrostów rocznych drzew i innej roślinności drzewiastej, w tym krzewinek arktycznych. Krzewinki arktyczne to takie miniaturowe drzewa rosnące w Arktyce, które co roku wykształcają widzialny pod mikroskopem przyrost roczny w postaci niewielkiego pierścienia. Na ściętym pniu drzewa na pewno widzieliście warstwy drewna w postaci okręgów. To są właśnie słoje, zwane przyrostami rocznymi drzewa. Co roku i drzewo, i krzewinka formują jeden słoć podczas okresu wegetacji. Zliczając ilość słoży, możemy określić wiek danego drzewa czy krzewinki. Dodatkowo grubość czy szerokość tego słoja silnie związana jest z warunkami klimatycznymi, np. temperaturą. Dendroklimatologia bada te zależności, tj. jak warunki klimatyczne wpływają na wzrost drzew i krzewinek. Drzewa i krzewinki są więc nieocenionym źródłem wiedzy na temat zmian środowiska, w tym zmian klimatu, które możemy odczytać i odczytujemy z ich rocznych słoży.

Redakcja: Należy Pani do Zespołu Roboczego ds. Narodowego Programu Badań Polarnych. Czym dokładnie zajmuje się ta jednostka? Jaka jest Pani rola w zespole?

Pani Buchwał: Z uwagi na realizację stypendium zagranicznego w minionych trzech latach mój aktywny udział w działaniu zespołu był ograniczony. Wypracowana przez zespół i opublikowana niedawno „Strategia polskich badań polarnych” (koncepcja na lata 2017-2027) zarysowuje stan i wskazuje na główne kierunki rozwoju nauk polarnych w Polsce, przy uwzględnieniu ich znaczenia edukacyjno-poznawczego oraz społecznej i ekonomicznej użyteczności badań polarnych. Polscy badacze eksplorują obszary polarne już od końca XIX wieku, a ich aktualne działania naukowe obejmują szeroką współpracę na arenie międzynarodowej. Arktyka, w obliczu zmian klimatu, staje się również obszarem o rosnącym zainteresowaniu gospodarczym i geopolitycznym. Wszystkie te zagadnienia wymagają konsolidacji działań polskich ośrodków polarnych i kreowania wizji ich rozwoju. Temu właśnie poświęcony jest dokument „Strategii polskich badań polarnych”.

Redakcja: Uczestniczyła Pani w budowie stacji polarnej 1300 km od bieguna północnego. Jak długo trwały te prace?

Pani Buchwał: Sama stacja powstała w jeden sezon letni, ale dotyczy to jedynie fizycznego procesu „postawienia” stacji w terenie. Czynności poprzedzające ten ostateczny akt utworzenia naszej polarnej jednostki były znacznie dłuższe, tj. rozpisane na lata. Zadania przygotowawcze dotyczyły przede wszystkim zgromadzenia odpowiedniego finansowania, ale też spełnienia wszystkich wymogów formalnych, w tym uzyskania odpowiednich pozwoleń na budowę stacji o danej kubaturze oraz wykazania jej niskiej ingerencji w środowisko przyrodnicze. Wymogi te były szczegółowo uzgadniane i weryfikowane przez Biuro Gubernatora Svalbardu, tj. lokalną jednostkę administracyjną obszaru, na którym zlokalizowana jest Stacja Polarne Petuniabukta Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Redakcja: Jakie trudności Państwo musieli pokonać, by zadanie zostało ukończone?

Pani Buchwał: Prace związane z budową stacji były wieloetapowe, a główne trudności, na jakie należy wskazać, to przede wszystkim trudności logistyczne. Wszystkie elementy konstrukcyjne stacji, jak i jej wyposażenie, były wyprodukowane w Polsce i musiały być należycie zabezpieczone, spakowane i przetransportowane statkiem z portu w Gdyni na Spitsbergen na początku sezonu letniego. Z uwagi na brak portu czy też możliwości zacumowania przy brzegu w bezpośrednim sąsiedztwie naszej stacji cały rozładunek sprzętu odbywał się „na morzu”, gdzie palety z zamawianym sprzętem były ładowane na ponton (wyposażony w silnik) i transportowane na brzeg. Tu dokonywano rozładunku ręcznego wszystkich pakunków. Kluczowym elementem tej operacji były dogodne warunki pogodowe, a przede wszystkim stan wody w zatoce (wysokość odpływu i wysokość fal). Tych elementów nie da się zawczasu przewidzieć czy zaplanować. Na szczęście dzięki zgranej pracy zespołu i doświadczeniu całej ekipy, tj. członków ekspedycji i załogi statku, ten etap przebiegł całkowicie pomyślnie.

Redakcja: W jakim celu powstała stacja? Jakiego typu badania Pani tam prowadzi?

Pani Buchwał: Stacja Polarna Petuniabukta (z języka norweskiego: Zatoka Petunia) Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu powstała w celu kontynuacji badań polarnych, jakie prowadzi nasz poznański ośrodek akademicki w tej części środkowego Spitsbergenu już od ponad 30 lat. Badania te koncentrują się na wielu elementach środowiska przyrodniczego i ich reakcji na dynamicznie zmieniające się w ostatnich dekadach warunki klimatyczne Arktyki. Aktualnie badania, jakie prowadzone są na stacji, obejmują swoim zakresem takie elementy środowiska geograficznego, jak: lodowce i ich przedpola (moreny, wody roztopowe), wieloletnia zmarzlina (tj. obecność i rozmarzanie lodu gruntowego), klimat, procesy eoliczne (tj. procesy związane z działalnością wiatru), jeziora czy szata roślinna.

Redakcja: Bada Pani m.in. zmiany klimatu i ich wpływ na geosystem polarny. Jakie już są wyniki tych badań? Czy istnieją jakieś poważne zagrożenia z tym związane?

Pani Buchwał: Wpływy zmian klimatu na geosystemy polarne są wielokierunkowe, tzn. nie odzwierciedlają się jedynie w rosnącej temperaturze, ale również w szeregu zmian różnych elementów środowiska, jakie sprzężone są z tym procesem, np. topniejące lodowce i zmiany szaty roślinnej. Nawiązując do szaty roślinnej, ostatnie nasze badania dowodzą, iż- co ciekawe- nie wszystkie obszary tundry arktycznej i nie wszystkie gatunki roślinności reagują na zmiany klimatu jednakowo. Ogólny trend wskazuje na pozytywne reakcje roślinności na cieplejszy klimat, jednak zaznaczają się obszary i gatunki roślin, które nie są przystosowane do tak szybko postępujących zmian. Jeśli proces ten postępuje na dużym obszarze, to może on mieć kluczowe znaczenie dla zwierząt, np. reniferów czy ich północnoamerykańskich odpowiedników - karibu, których żywotność i wieloletnie ścieżki migracji zależą od jakości i dostępności pożywienia na tundrze. Problemy z dostępnością pożywienia dotyczą też ludności rdzennej zamieszkującej obszary dalekiej północy. Od wieków mają oni tradycyjne metody pozyskiwania pożywienia, takie jak np. łowiectwo. Zmiany klimatu, w tym kurcząca się pokrywa lodowa Oceanu Arktycznego, uniemożliwia pozyskiwanie wysokokalorycznego pożywienia, np. mięsa fok, które jest kluczowym elementem diety inuitów (tj. ludności rdzennej) w okresie zimy.

Redakcja: Mamy też do Pani pytanie zupełnie innej natury. Grudniowy numer naszego czasopisma ma charakter świąteczny, a więc też mikołajkowy. Była Pani blisko bieguna północnego. Czy jako naukowiec dostrzegła Pani jakieś ślady obecności Św. Mikołaja?

Pani Buchwał: Św. Mikołaj kocha śnieg i mróz, więc Arktyka to zdecydowanie miejsce dla niego. Z uwagi na to, iż ja osobiście przebywam w obszarach arktycznych głównie latem, prowadząc

badania nad roślinnością, która nie jest w tym czasie pokryta śniegiem, bezpośredniej obecności Św. Mikołaja w tym okresie w Arktyce nie doświadczyłam. Ale za to o każdej porze roku można w Arktyce powszechnie obserwować renifery zgryzające porosty i roślinność tundrową. Ci dzielni pomocnicy Św. Mikołaja mają w Arktyce wybitnie dogodne żerowisko.



Z polarnym pozdrowieniem

Agata Buchwał.

Redakcja gazety przesyła Pani A. Buchwał ciepłe i serdeczne pozdrowienia wraz z podziękowaniami za ciekawe spotkanie.



Kącik pupila



Mam żółwia rasy czerwonolicyj. Mój pupil jest płci żeńskiej i ma na imię Edzia. Zajmuję się Edzią już 2 lata, a ona sama ma około 30 lat. Jest ciemnozielona i ma wzdłuż głowy czerwone oraz żółte paski (stąd wzięła się nazwa tego gatunku - „czerwonolicy”). Jak na żółwia mój okaz nie należy do najmniejszych. Samiczka ma około 20 cm długości, 10 cm szerokości i 7 cm wysokości. Edzia żyje w terrarium, w którym są położone kamienie. Lubi je przesuwac, przez co bardzo często budzi mnie w nocy.

Z wielką przyjemnością zajmuję się Edzią. Lubią ją też moi znajomi, którzy mówią na nią „Edzia - Fredzia”.

Maria Ościłowska

Szkolni redaktorzy z wizytą w Urzędzie Miejskim

Redaktorzy gazetki szkolnej postanowili dowiedzieć się, jakimi sprawami zajmują się radni gminy Węgorzyno.

27 listopada uczestniczyliśmy w posiedzeniu Komisji Budżetowo-Gospodarczej oraz Komisji Społeczno-Oświatowej z udziałem Burmistrz Węgorzyna Pani Moniki Kuźmińskiej. Celem spotkania było zaopiniowanie materiałów na sesję Rady Miejskiej.

W programie omówiono m.in. podział gminy Węgorzyno na stałe obwody głosowania.

W tym punkcie obrad radni przypomnieli, że w związku z ustawą o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy obiektów użyteczności publicznej na sesji 31 sierpnia 2017r. Rada Miejska w Węgorzynie dokonała zmiany nazwy ulicy z „osiedle 40-lecia PRL” na „osiedle Słoneczne”.

Burmistrz Węgorzyna Pani Monika Kuźmińska dodała, że wojewoda domaga się również zmiany nazwy ulicy 2 Marca, lecz na razie skierowano do Urzędu Wojewódzkiego wyjaśnienie, że to określenie dotyczy wyzwolenia miasta i jest upamiętnieniem dnia odzyskania wolności. Gdyby jednak decyzja wojewody była odmowna, ulica będzie nosiła nazwę „Wały”, bo tak wcześniej ją nazywano.

Przyjęcie „Programu współpracy gminy Węgorzyno z organizacjami pozarządowymi” to kolejne zagadnienie, nad którym debatowali radni.

Dowiedzieliśmy się, że to nie pierwszy taki program realizowany na terenie naszej gminy. Podobne były uchwalane w poprzednich latach. Tym razem gmina zaplanowała kwotę 290 000 zł na współpracę z organizacjami pozarządowymi. Kontaktami z organizacjami zajmuje się Pani Róża Durkowska. Stowarzyszeń działających na terenie gminy jest dużo, np. Stowarzyszenie Chóru „Kantylena”, Polski Związek Emerytów i Rencistów czy najstarsze stowarzyszenie w gminie -LKS „Sparta”. Z pewnością największe fundusze programu przeznacza się na działalność sportową, ale finansuje się różne działania. Na przykład dzięki współpracy Urzędu Miejskiego ze Stowarzyszeniem „Tacy sami” z siedzibą w Sielsku udało się zrealizować projekt sadzenia w Węgorzynie tulipanów. Kwiaty mamy nadzieję zobaczyć wiosną, gdy w pełni zakwitną i ozdobią główną ulicę miasta.

Dziękujemy za możliwość uczestniczenia w spotkaniu. Już więcej wiemy o tym, co dzieje się w naszej gminie. Życzymy radnym gminy Węgorzyno owocnej pracy w nowym roku i wielu udanych przedsięwzięć.

Oliwia Tomala



***Święta Bożego Narodzenia- czas pamięci
o bliźnich i niesienia pomocy
potrzebującym***

Uczniowie naszej szkoły pokazali, że doskonale pamiętają o przesłaniu, jakie niesie ze sobą obchodzenie świąt Bożego Narodzenia.

Przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego i Szkolnego Klubu Wolontariatu włączyli się w organizację akcji charytatywnej „Paczka dla rodaka i bohatera na kresach”. Uczniowie do 8 grudnia przynosili do szkoły produkty żywnościowe z długą datą ważności i środki chemiczne, a także przybory szkolne. Zebrane artykuły zostaną przekazane naszym rodakom za granicą. Mamy nadzieję, że pozwoli im to godnie przeżyć okres świąt Bożego Narodzenia.

Szkolny Klub Wolontariatu zainicjował akcję pt. „Kartka dla samotnych, chorych i seniorów”. Celem przedsięwzięcia jest wsparcie osób samotnych, chorych i starszych na terenie gminy Węgorzyno. Chętni uczniowie wykonali kartki świąteczne, które zostaną przekazane wszystkim osobom potrzebującym wsparcia drugiej osoby. Świąteczne życzenia dotrą do mieszkańców gminy m.in. dzięki ks. Łukaszowi Ślizowi, który dostarczy je osobiście, odwiedzając domy w czasie wizyty duszpasterskiej.

W naszej szkole zorganizowano zbiórkę karmy dla zwierząt mieszkających w stargardzkim schronisku. Pomysłodawcą akcji była gimnazjalna klasa 3A. Żywność dla czworonogów zbierano przez cztery tygodnie w obu budynkach naszej szkoły. Przyjmowano puszki, paczki „suchej karmy”. W rezultacie zebrano około 130 kilogramów żywności. Następnie karma zostanie przetransportowana do stargardzkiego schroniska, a co najważniejsze do potrzebujących jej zwierząt.

Możemy być z siebie dumni!



Warto przeczytać

„Pypcie na języku” to najnowsza książka Michała Rusinka – osobistego sekretarza Wisławy Szymborskiej. Autor jest znany z tego, że analizuje „wpadki językowe” Polaków i dowcipnie je opisuje.

Zbiór felietonów pt. „Pypcie na języku” M. Rusinek również poświęcił pewnym zjawiskom w polszczyźnie, a więc swoim przygodom związanym z używaniem języka ojczystego. Mimo to książka powinna spodobać się nie tylko polonistom. Zawiera przecież wiele anegdotek z życia autora związanych z niefortunnie użytymi słowami.

Myślę, że warto przeczytać taką pozycję. Na pewno sprawi, że będziemy wcześniej zastanawiać się nad tym, co mówimy, a nie dopiero wtedy, gdy poczujemy tytułowe „pypcie na języku”. Może warto poprosić Świętego Mikołaja, aby ta książka znalazła się pod choinką?

Wiktoria Regulska

Zwyczaj Wigilijny

Najważniejszym momentem wieczery wigilijnej jest dzielenie się opłatkiem i składanie sobie życzeń. W czasie wigilii rodzina łamie się tym białym chlebem, wybacząc sobie wszystkie urazy i nieporozumienia, a wszystko to dzieje się w tajemnicy Bożego Narodzenia. Nie ma właściwie solidnego opracowania opisującego utrwalenie się w polskiej tradycji dzielenia się opłatkiem w wieczór wigilijny, a najstarsza wzmianka o tym pochodzi



z końca XVIII w. Obecnie ten piękny zwyczaj spotykamy jedynie w polskiej tradycji bożonarodzeniowej.

Czytanie fragmentu „Pisma Świętego”, a dokładnie „Ewangelii według św. Łukasza” to kolejny element wieczery wigilijnej. Przypominamy sobie historię o narodzeniu Pana Jezusa, by zrozumieć sens i znaczenie świąt Bożego Narodzenia.



Zostawiamy też wolne miejsce przy stole dla „wędrowca”, bo w ten szczególny dzień ludzi powinno wiele łączyć. Nikogo nie można w Wigilię pozostawić samotnego, a w ten sposób damy wyraz naszej wiary i człowieczeństwa.

Dwanaście potraw wigilijnych ma symbolizować liczbę apostołów, którzy razem z Jezusem zasiadali do ostatniej wieczery. Obok potraw nie może zabraknąć sianka pod obrusem. Kiedyś na nie kładło się obrus i posypywało zbożem. Na wschodzie i południu Polski słomą pokrywano całą podłogę. Często też, nawet na dworach magnackich, stawiano snopy siana w kątach komnat. Miał to być symbol ubóstwa, w jakim narodził się Zbawiciel.

Kolędy to pieśni o tematyce bożonarodzeniowej. Przypuszczalnie powstały najpierw w środowisku franciszkańskim, zwłaszcza u franciszkanów obserwantów. Pamiętajmy o tym elemencie świąt i zachęćmy bliskich do wspólnego wykonania pieśni o Bożym Narodzeniu. Zanućmy kolędy przy pięknie ubranej choince. Ten zwyczaj - dekorowanie świątecznego drzewka - dotarł do nas z Niemiec.

Przychodzi też czas na Pasterkę, czyli uroczystą Mszę Świętą odprawianą o północy z 24 na 25 grudnia, upamiętniającą przybycie pasterzy do Betlejem.

O tym, jak piękne są polskie obyczaje świąteczne, przekonamy się wkrótce, obchodząc je w swoich domach w dniach Bożego Narodzenia.

Ksiądz Łukasz Śliz

*Wycieczki klasowe
z okazji mikołajek*

klasy II gimnazjalne



klasy VII







Coś pysznego na święta ...

*Wianuszki bożonarodzeniowe
z żurawiną i orzechami
poleca Karolina Kutera*



Świąteczne wianuszki bożonarodzeniowe to nie tylko przepyszna słodkość, za którą przepadają dzieci, ale również piękna ozdoba na choinkę! Słodkie, chrupiące wianki oblane białą czekoladą z dodatkiem żurawiny i pistacji są idealne na Boże Narodzenie jako niebanalne i eleganckie ciasteczka. Szybko znikną zarówno z półmiska, jak i z choinki. Przygotujcie więc ich duży zapas, bo można je przechować w szczelnym pojemniku nawet do Sylwestra!

SKŁADNIKI:

- cukier waniliowy (2 łyżeczki),
- solone, miękkie masło (225g),
- cukier puder (250g),
- duże jajko,
- mąka pszenna (450g),
- proszek do pieczenia (1,5 łyżeczki),
- biała czekolada (roztopiona; 0,75 szklanki),
- pistacje lub migdały (0,5 szklanki),
- suszona żurawina (0,5 szklanki).

PRZYGOTOWANIE:

1. Utrzyj mikserem masło i cukier na puszystą masę. Dodaj jajko, cukier wanilinowy i miksuj do połączenia się wszystkich składników. Do miski przesiej mąkę i proszek do pieczenia. Do ubitej masy stopniowo dodawaj suche składniki, aż wszystko dokładnie się połączy w ciasto.
2. Rozgrzej piekarnik do 190°C. Wyłóż blachę do pieczenia papierem.
3. Jedną czwartą porcji ciasta ułóż pomiędzy dwoma arkuszami papieru do pieczenia i rozwałkuj do grubości około 3 mm.
4. Wytnij koło o średnicy szklanki najlepiej przy użyciu foremek do małych babeczek oraz mniejszy otwór w kształcie gwiazdy na środku każdego krążka za pomocą foremki. Ułóż ciasteczka na blaszce do pieczenia. Jeśli ciasteczka są zbyt miękkie, to wstaw je na minutę do zamrażalnika.
5. Piecz ciasteczka na złoty kolor, około 10 minut. Wyjmij z piekarnika i pozostaw do całkowitego ostygnięcia.
6. Dekorowanie ciasteczek.
Pistacje i żurawinę posiekaj. Rozpuść białą czekoladę w kąpeli wodnej. Zanurzaj górę ciasteczek w białej czekoladzie i układaj na kratce. Następnie posyp każde ciasteczko mieszanką żurawiny i pistacji, zanim czekolada zastygnie.

Smacznego !

NOWOCZESNE ŻYCZENIA



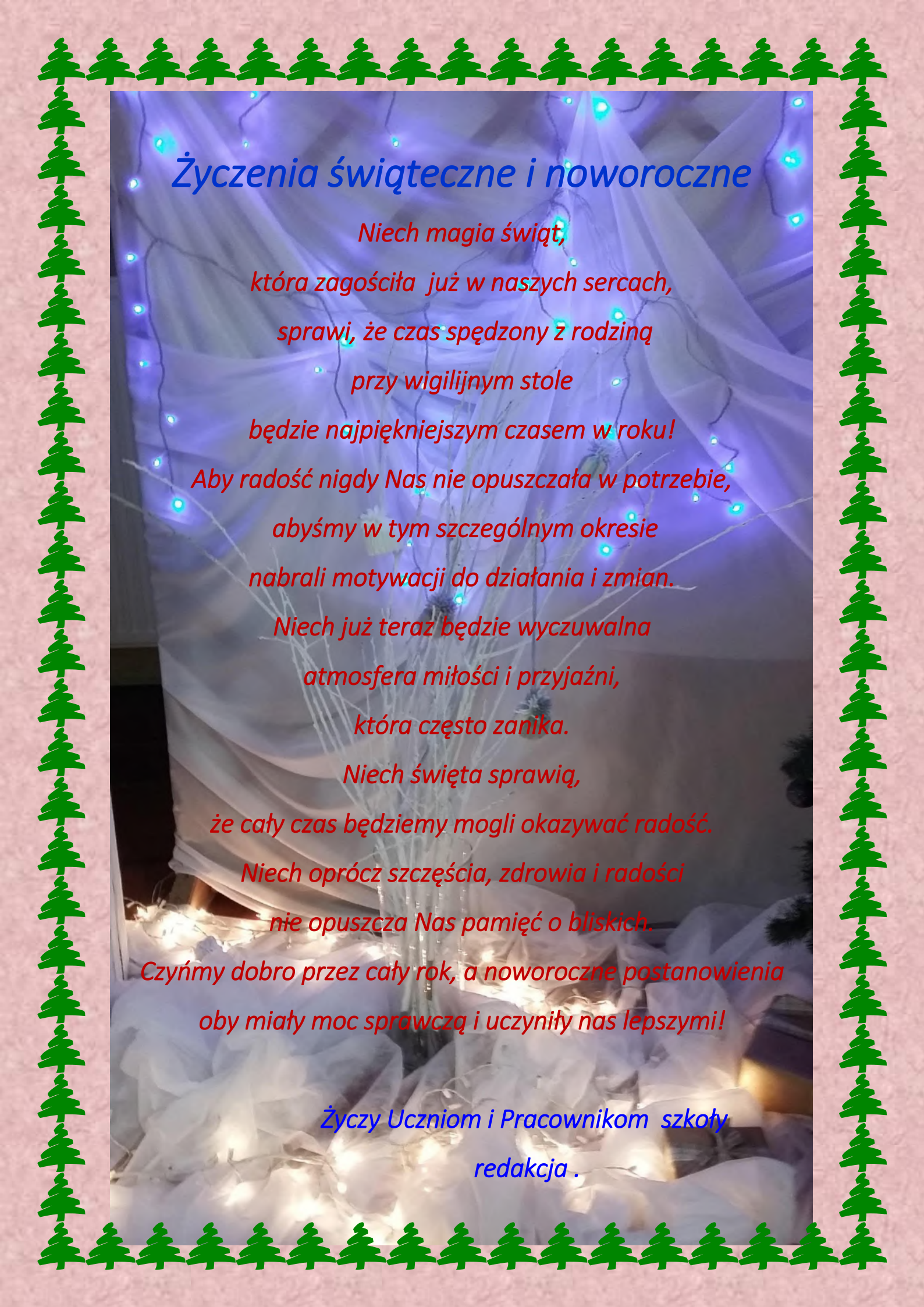
Abyś w tym nowym roku
Tylko się obijał i leżał na boku !
Abyś nic nie miał do roboty,
A trzymały się Ciebie tylko psoty!
Niech mówią do Ciebie: „Diabełku!”
A będziesz się ze mną smażył w piekielku.



Życzę Ci , Uczniu Drogi,
Aby do szkoły same Cię wiodły nogi.
Zadania domowe odrabiać należy,
Bo baran ten, kto w to nie wierzy.
Ucz się pilnie. Poświęć na to wieczory i ranki,
I nie pomijaj żadnej czytanki.
A w czerwcu dumnie pokażesz cenzurkę,
Wtedy diabeł, który Cię kusił, czmychnie przez dziurkę.



WYBÓR JEST OCZYWISTY!



Życzenia świąteczne i noworoczne

*Niech magia świąt,
która zagościła już w naszych sercach,
sprawi, że czas spędzony z rodziną
przy wigilijnym stole
będzie najpiękniejszym czasem w roku!
Aby radość nigdy Nas nie opuszczała w potrzebie,
abyśmy w tym szczególnym okresie
nabrali motywacji do działania i zmian.
Niech już teraz będzie wyczuwalna
atmosfera miłości i przyjaźni,
która często zanika.
Niech święta sprawią,
że cały czas będziemy mogli okazywać radość.
Niech oprócz szczęścia, zdrowia i radości
nie opuszcza Nas pamięć o bliskich.
Czyńmy dobro przez cały rok, a noworoczne postanowienia
oby miały moc sprawczą i uczyniły nas lepszymi!*

*Życzy Uczniom i Pracownikom szkoły
redakcja .*

W grudniowym wydaniu gazetki artykuły zamieścili:

Filip Żurawik
Wiktoria Regulska
Maria Ościłowska
Mateusz Parciak
Jakub Wrzeszcz
Karolina Kutera
Natan Adamów
Oliwia Tomala
Pola Warsz
Oliwia Brodzińska
Katarzyna Doburzyńska
Paweł Krohn
Hanna Mikanik
Marcelina Bot
Michał Drabicki
Igor Skiba



Rysunki wykonali:

Iga Rózik
Michał Jackiewicz



Szkolni redaktorzy w świątecznych nastrojach pozdrawiają czytelników.